

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Janusz Kaspryszyn (spr.)
Sędziowie:	SSA Małgorzata Bohun SSO del. Jolanta Solarz
Protokolant:	Katarzyna Rzepecka

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. we W.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 31 sierpnia 2010 r. sygn. akt X GC 194/09

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 5400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód (...) S.A. z siedzibą we W. domagał się od pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. zwrotu 7.499.590 zł z odsetkami.

Powód wskazał, że pobranie tej kwoty z jego rachunku bankowego jako wyniku rozliczenia transakcji zamiany odsetek według tzw. bieżącej wyceny rynkowej nie znajdowało podstawy w łączącej strony umowie bowiem ani warunki przedmiotowej transakcji, ani Regulamin Transakcji Terminowych i Pochodnych

z 2005 r., ani wreszcie powoływany przez pozwanego – zdaniem powoda, nieobowiązujący w stosunkach między stronami – Regulamin tych transakcji

z 2008 r. nie przewidywał takiego rozliczenia w razie wypowiedzenia umowy

przez powoda w zwykłym trybie. Kierowane do pozwanego żądanie powód

dotąd dodatkowo motywował nieskutecznym wyznaczeniem przez pozwanego tzw. Dnia Wcześniejszego Rozliczenia – tu wskazał, że w obu Regulaminach było ono konieczne dla rozliczenia transakcji według bieżącej wyceny rynkowej,

tymczasem nastąpiło ono już po okresie obowiązywania umowy i sam dzień rozliczenia również przypadał po tym okresie.

Wnosząc o oddalenie powództwa, pozwany Bank podniósł, że informacja o wprowadzeniu nowego Regulaminu została powodowi przekazana, co potwierdził choćby w zawartej w 2008 r. umowie ramowej, zaś zasady rozliczenia transakcji w razie jej wcześniejszego rozwiązania wynikały z samej istoty transakcji. Powód je znał i akceptował, o czym zaświadcza m.in. rozmowy w sprawie rozliczenia, prowadzone przez strony po wypowiedzeniu umowy przez powoda, a także ustanowienie przez powoda zabezpieczenia transakcji w kwocie ujemnej wartości bieżącej wyceny rynkowej (7.650.000 zł).

Pozwany zarzucił też, że oświadczenie powoda o wypowiedzeniu umowy zostało mu złożone dopiero 18.03.2009 r.

Istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd pierwszej instancji, przedstawiały się następująco.

Od maja 2002 r. strony łączyła umowa rachunku bankowego bieżącego/ pomocniczego oraz umowa ramowa otwierania i prowadzenia rachunków lokat terminowych złotych i walutowych.

W dniu 20.12.2005 r. strony zawarły Umowę Ramową Transakcji Terminowych i Pochodnych, zobowiązującą do zawierania różnych transakcji tego rodzaju, w tym transakcji zamiany stóp procentowych na zasadach z Regulaminu Transakcji Terminowych i Pochodnych, będącego integralną częścią umowy.

W dniu 25.01.2008 r. strony zawarły Umowę Dodatkową Limitu Transakcji Zamiany, w której określiły limit kwotowy dla tych transakcji. W tym samym dniu strony zawarły Umowę Dodatkową Transakcji Zamiany Range Accrual Swap (RAS), w której doprecyzowały warunki transakcji zamiany stóp procentowych. Ta umowa miała stanowić bezpośrednią podstawę konkretnych transakcji.

Do powyższych umów miał zastosowanie Regulamin Transakcji Terminowych i Pochodnych z 12.12.2005 r., normujący szczegółowo zasady i warunki zawierania transakcji, zobowiązania stron oraz sposób rozliczenia.

W dniu 30.01.2008 r. na podstawie w/w umów i Regulaminu strony zawarły transakcję RAS nr (...), która miała być wykonywana do 14.12.2010 r.

Regulamin z 2005 r. stanowił, że jego zmiana wymaga formy pisemnej pod rygorem nieważności, a klient ma być o niej powiadomiony w formie pisemnej listem zwykłym lub przez jej doręczenie przez pracownika Banku (§ 15 ust. 2).

W dniu 1.04.2008 r. pozwany wprowadził nowy Regulamin Transakcji Terminowych i Pochodnych. Jego treść została przekazana pracownicy powoda drogą elektroniczną w formacie PDF wraz z pismem informującym o przyczynach zmian w dokumentacji umownej.

W dniu 17.04.2008 r. strony zawarły Umowę Dodatkową Transakcji Zamiany (RAS) oraz Umowę Ramową o Współpracy w zakresie Transakcji Terminowych i Pochodnych, także Umowę Dodatkową Transakcji Zamiany. Wszystkie te umowy zastąpiły analogicznie zatytułowane jak umowy zawarte wcześniej, co wprost zaznaczono w ust. 11 nowej umowy ramowej. Zastrzeżono tam, że transakcje zawarte na podstawie dotychczasowych umów pozostają w mocy oraz że będą do nich miały zastosowanie postanowienia nowej umowy ramowej, umów dodatkowych i Regulaminu.

Transakcję RAS z 30.01.2008 r. nr (...) strony wykonywały do 16.03.2009 r., kiedy to o 10.00 powód doręczył pozwanemu oświadczenie o zakończeniu realizacji tej transakcji oraz o wypowiedzeniu Umowy Dodatkowej z 17.04.2008 r. Umowy Dodatkowej z 25.01.2008 r. oraz Umów Ramowych

z 17.04.2008 r. i 20.12.2005 r., co do wszystkich tych umów z zachowaniem przewidzianych w nich okresu wypowiedzenia.

W następstwie oświadczenia o wypowiedzeniu pozwany wezwał powoda do zabezpieczenia transakcji RAS z 30.01.2008 r. nr (...) przez ustanowienie kaucji nie niższej niż 7.650.000 zł najpóźniej do 20.03.2009 r. do godz. 16.00,

z zagrożeniem, że brak kaucji będzie uznany za tzw. Przypadek Naruszenia, co może skutkować tzw. Wcześniejszym Rozliczeniem Transakcji lub Wcześniejszym Rozwiązaniem i wypowiedzeniem umowy ramowej ze skutkiem natychmiastowym co do wszystkich transakcji terminowych i pochodnych.

Powód terminowo zabezpieczył transakcję.

Regulamin z 2005 r. przewidywał, że w razie rozwiązania umowy ramowej przez jedną ze stron, strony w drodze porozumienia wyznaczają Dzień Wcześniejszego Rozwiązania w stosunku do wszystkich niezrealizowanych transakcji z tym, że wszystkie transakcje muszą zostać rozliczone do ostatniego dnia obowiązywania umowy.

Okres wypowiedzenia Umowy Dodatkowej Transakcji Zamiany RAS

z 17.04.2008 r., będącej podstawą transakcji RAS (...) wynosił 30 dni

i rozpoczął się w następnym dniu roboczym po dniu otrzymania przez Bank oświadczenia o wypowiedzeniu.

Tym samym termin wypowiedzenia upłynął 15.04.2009 r.

Pozwany uznał, że z racji wypowiedzenia Umowy Dodatkowej i transakcji rozliczenie transakcji RAS z 30.01.2008 r., nr (...) winno nastąpić według tzw. Bieżącej Wyceny Rynkowej, co zobowiązuje powoda do zapłaty sumy przewidywanych płatności odsetkowych do końca pierwotnego terminu obowiązywania umowy. Tak rozliczając transakcje, pozwany 17.04.2009 r. obciążył powoda kwotą 7.710.000 zł.

Regulamin z 2005 r. przewidywał tzw. Bieżącą Wycenę Rynkową tylko na wypadek naruszenia umowy – wówczas Bank mógł wyznaczyć tzw. Dzień Wcześniejszego Rozwiązania części lub wszystkich nierozliczonych transakcji i kwota zobowiązania miała być obliczona na podstawie Bieżącej Wyceny Rynkowej. Gdyby miała być należna Bankowi, ten obciążyłby rachunek klienta w drugim dniu roboczym po Dniu Wcześniejszego Rozwiązania w Regulaminie z 2005 r. wymieniono tzw. Przypadki Naruszenia (powodowi żadnego z nich nie przypisano – bezsporne – jak podkreślił Sąd Apelacyjny przy pierwotnym rozpoznaniu apelacji).

Powód uznał roszczenie Banku z tytułu rozliczenia transakcji w kwocie

210.410 zł i w wyniku potrącenia zażądał zwrotu dochodzonej w niniejszej sprawie kwoty 7.499.590 zł z odsetkami ustawowymi od daty bezprawnego jej pobrania (17.04.2009 r.). Wezwanie pozostało bezskuteczne.

Na wstępie swoich rozważań Sąd Okręgowy podkreślił, że wbrew oczekiwaniom pozwanego Banku, obojętna dla rozstrzygnięcia o żądaniu powoda jest nieujawniona w umowach i regulaminie specyfika przedmiotowej transakcji. Zdaniem Sądu Okręgowego, jedyną podstawą oceny – oczywiście poza powszechnie obowiązującymi przepisami prawa – jest właśnie umowa stron, w tym implementowany do niej regulamin i dlatego nie mógł być uwzględniony modyfikowany w toku sporu wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność sposobu, zasad zawierania i rozliczania terminowych operacji finansowych, m.in. transakcji zamiany, oraz sposobu księgowania transakcji przez banki i emitentów papierów wartościowych. Tu Sąd akcentował, że powód nie oferował dowodu z biegłego dla wyceny spornej transakcji,

odnosząc swój wniosek jedynie do zasad ogólnych – metod księgowych. Dalej –

nawiązując się do Międzynarodowych Standardów Rachunkowości oraz przepisów

ustawy o rachunkowości – Sąd Okręgowy zauważył, że wartość godziwa instrumentów finansowych, tj. ich cena rynkowa pomniejszona o koszty związane

z przeprowadzeniem transakcji, gdyby były znaczące, funkcjonuje tylko w dziedzinie rachunkowości i nie można z nią wiązać skutków cywilnoprawnych, jak chciałby pozwany, wiążąc z nią uprawnienie do rynkowego rozliczenia

transakcji; zresztą na dzień rozwiązania umowy pozwany nawet nie dokonał Bieżącej Wyceny Rynkowej skutecznie, tj. wedle zasad umownych.

Przyjmując za powodem, że jego oświadczenie o wypowiedzeniu umowy dotarło do pozwanego 16.03.2009 r. – jak potwierdzono pieczęcią i podpisem – po analizie zapisów Regulaminu z 2008 r., przy założeniu obowiązywania tego Regulaminu Sąd Okręgowy, doszedł do wniosku, że postanowienie z § 10 ust. 8 o automatycznym rozliczeniu transakcji należy rozumieć jako przesądzające o uznaniu transakcji za rozliczoną, a nie o automatycznym wyznaczeniu Dnia Wcześniejszego Rozliczenia na ostatni dzień obowiązywania umowy, jak utrzymuje pozwany, który wedle ustaleń i oceny Sądu, w terminie nie skorzystał z uprawnienia do wyznaczenia tego Dnia.

Niezależnie od argumentów przeważających skuteczność i legalność czynności podjętych przez pozwanego z powołaniem się na Regulamin z 2008 r., Sąd Okręgowy podniósł, że w jego ocenie w relacji między stronami w/w Regulamin nie zastąpił Regulaminu z 2005 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie zachowano tu koniecznej formy pisemnej, zdefiniowanej w art. 78 k.c. ani trybu doręczenia z art. 373 § 2 k.s.h., zaś upoważnienie M. S., do której drogą elektroniczną skierowano nowy Regulamin, dotyczyło jedynie zawierania transakcji. Sąd zwrócił tu uwagę na podkreślany w e-mailu kosmetyczny charakter zmian dotyczących zawierania transakcji terminowych i pochodnych. Według Sądu Okręgowego, wobec zaniedbania zmiany Regulaminu w umówiony sposób, o akceptacji nowego Regulaminu nie może decydować oświadczenie złożone przez powoda w nowej Umowie ramowej.

W konsekwencji Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że na gruncie Regulaminu z 2005 r. rozliczenie według Bieżącej Wyceny Rynkowej transakcji zakończonej w wyniku wypowiedzenia umowy przez powoda z zasady nie było dopuszczalne, zaś na gruncie Regulaminu z 2008 r. – gdyby uznać go za obowiązujący – nie było ono dopuszczalne, choćby z racji zaniedbania przez Bank czynności warunkujących takie rozliczenie.

Stąd wyrokiem z 31.08.2010 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda 7.499.590 zł z ustawowymi odsetkami od 17.04.2009 r. oraz 107.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Pozwany Bank zaskarżył wyrok w całości.

Wnosząc o jego zmianę przez oddalenie powództwa oraz zasądzenie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania w obu instancjach, w apelacji pozwany zarzucił:

- błędne przyjęcie, że Regulamin z 2008 r. nie został skutecznie wprowadzony do umowy normującej przedmiotową transakcję; zdaniem pozwanego, jest ono skutkiem dowolnej oceny dowodów – w tym zeznań świadka S. – będącej skutkiem pominięcia okoliczności i sposobu wymiany dokumentów umownych oraz dotychczasowej praktyki w kontaktach między stronami, nadto Sąd Okręgowy naruszył art. 65 k.c. uznając, że zmiana Regulaminu może być dokonana wyłącznie w formie pisemnej;

- naruszenie art. 65 § 2 k.c. przez bezzasadne przyjęcie, że § 10 ust. 8 Regulaminu z 2008 r. nie stanowił o automatycznym rozliczeniu transakcji w dniu zakończenia obowiązywania umowy, tj. nie wymagał skorzystania przez pozwanego Bank z uprawnienia do wyznaczenia Dnia Wcześniejszego Rozliczenia/Rozwiązania Transakcji;

- niewyjaśnienie istotnych okoliczności faktycznych i kwestii, będące następstwem błędnej koncentracji sporu na skuteczności wprowadzenia Regulaminu z 2008 r. oraz na treści tego Regulaminu – tu w aspekcie uprawnienia Banku do rozliczenia transakcji po Bieżącej Wycenie Rynkowej w razie, gdy umowę wypowiedział Klient; w ramach tego zarzutu pozwany kwestionował oddalenie wniosku o powołanie biegłego z dziedziny finansów i bankowości, pominięcie dowodu zamknięcia transakcji w dniu 16.04.2009 r., co stanowiło o konieczności

jej rozliczenia drogą zamknięcia transakcji zabezpieczającej; zdaniem pozwanego Sąd Okręgowy zlekceważył też częściowe uznanie jego roszczenia przez powoda, nadto błędnie zdefiniował bieżącą wycenę rynkową transakcji; pozwany zarzucił też niezasadne pominięcie przebiegu kontaktów stron w okresie wypowiedzenia umowy, o których zeznawali świadkowie K. i J..

Powód wniósł o oddalenie apelacji, licząc koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Apelacyjny poprzednio rozstrzygający w sprawie wyrokiem z dnia 30 grudnia 2010 r., oddalił apelację i zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny uznał wówczas, że punktem wyjścia dla rozpoznania sprawy było właściwe zlokalizowanie istoty sporu, zależnego od charakteru dochodzonego roszczenia oraz okoliczności faktycznych i regulacji prawnych, którymi motywował je powód. Skoro powód dochodził zwrotu nienależnego świadczenia, kwestionując podstawę faktyczną i prawną do samowolnego obciążenia nim jego rachunku bankowego, a świadczenie to – co wymaga podkreślenia – jest wynikiem rozliczenia przez pozwanego konkretnej transakcji RAS według tzw. Bieżącej Wyceny Rynkowej – rzeczą pozwanego było wykazać uprawnienie do takiej właśnie wyceny.

Mógłby też pozwany wykazać, że właściwe było rozliczenie stron w inny sposób, a jego wynik byłby równy pobranej kwocie czy choćby dla niego korzystniejszy niż przyjęty przez powoda, rozliczającego transakcję na dzień wypowiedzenia umowy według „zwykłych” zasad transakcyjnych, jednak w tym kierunku pozwany obrony nie podjął, konsekwentnie utrzymując – nawet w ostatecznie sprecyzowanym wniosku o powołanie dowodu z opinii biegłego (k. 269) – że był uprawniony do rozliczenia według tzw. Bieżącej Wyceny Rynkowej.

Słusznie więc, w ocenie Sądu Apelacyjnego poprzednio rozpoznającego sprawę, Sąd Okręgowy skoncentrował się na rozstrzygnięciu, czy zastosowana przez pozwanego Bieżąca Wycena Rynkowa była prawidłową metodą rozliczenia transakcji rozwiązywanej przedwcześnie na skutek wypowiedzenia umów przez uprawnionego do tej czynności powoda, który nie dopuścił się jakiegokolwiek naruszenia obowiązków umownych.

Należało też, w uznaniu wówczas orzekającego Sądu Apelacyjnego, stanowczo zgodzić się z Sądem Okręgowym, że w braku powszechnie obowiązujących przepisów normujących przedmiotową transakcję, wszelkie prawa i obowiązki stron wyznaczała zawarta przez strony umowa, w tym regulamin, toteż nie mógł pozwany oczekiwać rozliczenia wypowiedzianej przez powoda transakcji wedle innych zasad niż umówione, choćby korespondowały ze specyfiką transakcji i uwzględniały realia rynku międzybankowego. W konsekwencji nie było też dopuszczalne sięgnięcie do nieujawnionej w wiążącej stronie umowy praktyki bankowej, co przesądza o nieprzydatności dowodu z opinii biegłego.

W świetle powyższych uwag było również oczywiste w ocenie Sądu Apelacyjnego, że obowiązków powoda – także w sferze zasad rozliczania transakcji – w żadnym razie nie można wywodzić z przebiegu rozmów prowadzonych przez strony już po wypowiedzeniu umowy, nawet jeśli powód dopuszczał wówczas możliwość rozliczenia według tzw. Bieżącej Wyceny Rynkowej.

Słusznie więc, zdaniem Sądu Apelacyjnego wówczas rozstrzygającego apelację, za jedyną podstawę prawną rozstrzygnięcia przyjął Sąd Okręgowy łączące strony umowy dotyczące przedmiotowej transakcji. Ponieważ niesporne jest, że Regulamin z 2005 r. przewidywał rozliczenie wedle tzw. Bieżącej Wyceny Rynkowej wyłącznie w razie wskazanych tam przypadków naruszenia umowy przez powoda, a takowe nie miały miejsca, w pierwszym rzędzie należało rozstrzygnąć, która wersja Regulaminu obowiązywała powoda w dacie rozwiązania transakcji. To założenie zdawał się przyjąć Sąd Okręgowy, choć chronologia rozważań zaprezentowanych w uzasadnieniu wyroku do niego nie przystaje. W świetle powyższych uwag

w pierwszej kolejności wymagały kontroli ustalenia faktyczne i wnioski Sądu pierwszej instancji dotyczące wprowadzenia Regulaminu z 2008 r.

Sąd Apelacyjny poprzednio rozpoznając sprawę ich nie podzielił. Zdaniem Sądu drugiej instancji, choć wydany przez Bank regulamin stanowił z woli stron integralną część umowy, zastrzeżonego dla oświadczeń woli wymogu złożenia podpisu przez autora regulaminu nie można odnosić do rozpowszechnianego czy doręczanego bezpośrednio kontrahentowi jego tekstu. Taka wykładnia § 15 ust. 1 pozostaje w sprzeczności z treścią ust. 2, zresztą powód nie podniósł nieważności Regulaminu z 2008 r., a tylko kwestionował jego obowiązywanie w stosunkach między stronami, wskazując na nieskuteczność doręczenia informacji o zmianie.

Poprzednio Sąd Apelacyjny nie podzielił też oceny zakresu upoważnienia M. S., na której adres e-mailowy pozwany przesłał tekst Regulaminu z 2008 r. W § 2 ust. 1 Umowy Ramowej Transakcji Terminowych i Pochodnych z 20.12.2005 r. (k. 50 i nast.) została ona upoważniona do składania oświadczenia woli w zakresie tych transakcji, zaś w § 3 ust. 1 jej adres e-mailowy został wskazany jako adres, na który będą przesyłane wszelkie dokumenty związane z zawieraniem transakcji.

M. S. była więc – zdaniem Sądu Apelacyjnego w składzie poprzednio rozstrzygającym sprawę – właściwym adresatem informacji o zmianach umów i regulaminu dotyczących wszystkich transakcji terminowych i pochodnych, w tym spornej transakcji zamiany – RAS nr (...), toteż poprzedzone rozmową telefoniczną przesłanie jej tekstu Regulaminu z 2008 r. wraz z projektami nowej umowy ramowej i umów dodatkowych oraz z pismem wyrażnie anonsującym zmianę regulaminu (k. 153, 154) wypełniało wymóg z § 15 ust. 2 Regulaminu z 2005 r.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny podniósł, że nie można zgodzić się z wnioskiem o braku znaczenia potwierdzenia doręczenia i akceptacji nowego Regulaminu w umowie ramowej o współpracy w zakresie transakcji terminowych i pochodnych z 2008 r. (pkt 6.1; k. 94)

Jakkolwiek umowa nosi datę 17.04.2008 r., było pewne w ocenie Sądu Apelacyjnego poprzednio rozpoznającego sprawę, że reprezentanci powoda podpisali ją 23.04.2008 r. bądź później, bowiem dopiero 23.04.2008 r., zostały przesłane M. S.: projekt tej umowy, umowy dodatkowej transakcji walutowych oraz tekst nowego regulaminu. Warto przypomnieć, że powód – popadając w niekonsekwencję – w piśmie z 24.03.2009 r. (k. 256-157) próbował uchylić się od skutków oświadczeń zawartych w pkt 6.1 umowy ramowej z 2008 r., jako złożonych pod wpływem błędu, a nawet z odwołaniem się do § 15 ust. 4 Regulaminu z 2005 r. podważał obowiązywanie umów po 30.05.2008 r. i tę datę podawał jako właściwy moment rozliczenia transakcji z 30.01.2008 r.

Negując zmianę regulaminu, Sąd Okręgowy nie odnosił się do tego pisma, jednak w świetle odmiennego stanowiska Sądu Apelacyjnego jego ocena stała się wówczas konieczna.

Jako przyczynę błędu powód wskazywał zawartą w piśmie przewodnim (k. 154) informację o kosmetycznym charakterze zmian, „wychodzącym naprzeciw potrzebom klientów”, co miał pracownik pozwanego potwierdzić w rozmowie telefonicznej i co – jak utrzymuje powód – zdecydowało o zlekceważeniu nowego regulaminu. Powyższa argumentacja w żadnym razie nie przystaje do treści pisma z k. 154 i towarzyszącego mu e-maila z k. 153 ani zeznań świadka J. (k. 276), ani wreszcie do zeznań samej M. S. (k. 262), która zaniechanie wydrukowania nowego regulaminu tłumaczyła brakiem ustnej informacji o zmianie, a nie treścią pisma z k. 154.

Co jednak najistotniejsze, chcąc uchylić się od skutków oświadczeń złożonych w umowie ramowej z 2008 r., musiałby powód, po pierwsze, powołać się na błąd, w którym pozostawał w dacie ich składania, po drugie, wykazać, że został wywołany, przez pozwanego, choćby bez jego winy (art. 84 § 1 k.c.). Powód tymczasem, nie dość, że w piśmie z 24.03.2009 r. posługuje się argumentacją dotyczącą

trybu doręczenia regulaminu – co jest przejawem wskazywanej wcześniej niekonsekwencji – pomija znaczące w skutkach oświadczenie złożone w punkcie 11 umowy ramowej z 2008 r. (k. 95), gdzie jednoznacznie wskazano na zastąpienie dotychczasowego regulaminu z 2005 r. nowym.

Nie sposób więc było przyjąć zdaniem Sądu Apelacyjnego, że potwierdzając doręczenie, a przede wszystkim akceptując regulamin w pkt 6.1 umowy, powód pozostawał w wywołanym przez pozwanego błędzie co do treści złożonego oświadczenia. Z tych względów Sąd Apelacyjny za pozwanym przyjął, że od chwili podpisania nowej umowy ramowej o transakcjach terminowych i pochodnych przedmiotowa transakcja RAS podlegała Regulaminowi z 1.04.2008 r. W konsekwencji należało rozstrzygnąć, czy w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy Regulamin ten uprawniał pozwanego do rozliczenia wypowiedzianej przez powoda transakcji według tzw. Bieżącej Wyceny Rynkowej.

Jak wskazał Sąd Apelacyjny – wnosząc z rozważań zamieszczonych w uzasadnieniu skarżonego wyroku – co do zasady Sąd Okręgowy dopuszczał tę możliwość, jednakże uznał, że konieczne byłoby wyznaczenie tzw. Dnia Wcześniejszego Rozliczenia/Rozwiązania, a takowe skutecznie nie nastąpiło, skoro zarówno wyznaczenie tego Dnia, jak i sam Dzień, przypadają już po rozwiązaniu transakcji oraz towarzyszących jej umów.

Sąd Apelacyjny w pełni akceptował ocenę dowodów i wywiedzione z nich ustalenia dotyczące daty wypowiedzenia umowy (str. 8, 14 i 15 uzasadnienia wyroku) zwłaszcza, że powód nie miał żadnego interesu w zarzucanym mu wyłudzeniu potwierdzenia przyjęcia oświadczenia o wypowiedzeniu z wcześniejszą datą niż rzeczywista. W tym kontekście oraz świetle § 7 ust. 1 i 2 regulaminu z 2008 r. Sąd drugiej instancji zgodził się z Sądem Okręgowym, że pozwany skutecznie nie wyznaczył tzw. Dnia Wcześniejszego Rozliczenia/Rozwiązania, zdefiniowanych w § 2 ust. 1 pkt 4 i 5 w/w Regulaminu z 2008 r. Co więcej, Sąd Apelacyjny podzielił podniesiony w pozwie argument, że w Regulaminie z 2008 r. rozliczenie wedle Bieżącej Wyceny Rynkowej, tj. metodą opisaną w § 2 ust. 1 pkt 2, w sposób wyraźny zastrzegał wyłącznie dla wymienionych w § 8 Regulaminu tzw. Przypadków Naruszenia, za które odpowiada Klient.

Sąd Apelacyjny, wydając poprzednio wyrok w sprawie, podkreślił chaotyczny układ i nieprecyzyjność postanowień Regulaminu z 2008 r., co nastęrczało trudności w ustaleniu zasad umówionych przez strony na wypadek rozwiązania umów przez ich wypowiedzenie w trybie § 10 ust. 3. Już sama niejasność Regulaminu i potrzeba sięgnięcia do innej wykładni niż gramatyczna przemawia przeciwko pozwanemu Bankowi, skoro opisane w § 1 transakcje terminowe i pochodne, w tym sporna transakcja zamiany RAS, są umowami nienazwanymi, prywatnie negocjowanymi, a Regulamin miał wyczerpująco normować istotne warunki transakcji, m.in. warunki rozliczenia, o ile ich nie uzgodniono w konkretnej umowie.

W Regulaminie z 2005 r. w sposób jednoznaczny powiązано uprawnienia Banku do rozliczenia transakcji według tzw. Bieżącej Wyceny Rynkowej z Przypadkami Naruszenia ze strony Klienta, tj. nadano takiemu rozliczeniu represyjny/odszkodowawczy charakter (miało wyrównać pozwanemu ujemne skutki zamknięcia transakcji na rynku międzybankowym). Powstaje pytanie, czy w Regulaminie z 2008 r. również jednoznacznie powiązано w/w uprawnienie Banku także z przypadkiem wypowiedzenia umów przez Klienta w trybie § 10 ust. 3, co zapewne było zamiarem pozwanego, skoro odmienne niż dotąd uregulował kwestie rozliczeń, choćby wprowadzając postanowienie z § 10 ust. 4 i w procesie konsekwentnie uzasadnia takie rozliczenie postanowieniami nowego Regulaminu.

Dokonana przez Sąd Apelacyjny przy wydawanym w dniu 30 grudnia 2010 r. wyroku wykładnia systemowa i celowościowa Regulaminu kazała na to pytanie odpowiedzieć negatywnie. Zwraca uwagę, zdaniem Sądu Apelacyjnego, że

w § 9 ust. 3 tzw. Wcześniejsze Rozliczenie Transakcji „w sposób opisany z § 9 ust. 6”, tj. na podstawie Bieżącej Wyceny Rynkowej ustalonej przez Bank, wprost zastrzeżono dla Przypadków Naruszenia, o których mowa w § 8.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w składzie poprzednio rozpoznającym apelację prawdą jest, że § 9 ust. 6, gdyby go analizować w oderwaniu od pozostałych postanowień § 9, sugeruje uprawnienie do rozliczenia na podstawie Bieżącej Wyceny Rynkowej w każdym wypadku wyznaczenia przez pozwanego Dnia Wcześniejszego Rozliczenia/Rozwiązania, czyli także w wypadku z § 10 ust. 4. Usytuowanie ust. 6 w § 9, zatytułowanym „Wcześniejsze Rozliczenie i Wcześniejsze Rozwiązanie”, a przede wszystkim poprzedzające go postanowienia § 9, całościowo regulującego skutki w sferze rozliczeń wywołane naruszeniami ze strony Klienta, zdecydowanie sprzeciwiają się takiej interpretacji. Wymaga podkreślenia, że

w § 9 ust. 3 wyznaczenie Dnia Wcześniejszego Rozliczenia/Rozwiązania uznano za warunek Wcześniejszego Rozliczenia Transakcji jako sankcji naruszenia ze strony Klienta. Z kolei w § 9 ust. 4 jest mowa tylko o wyznaczeniu Dnia Wcześniejszego Rozliczenia Transakcji lub Dnia Wcześniejszego Rozwiązania połączonego z wypowiedzeniem w trybie § 10 ust. 1 regulaminu (odpowiednio Umów Dodatkowych lub Umowy ramowej). W żadnym z postanowień § 9 nie nawiązano do § 10 ust. 3 i /lub 4 zaś w § 10 ust. 4 nie ma wzmianki o Bieżącej Wycenie Rynkowej jako podstawie rozliczenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w składzie poprzednio rozpoznającym apelację, przedstawiona systematyka postanowień Regulaminu uzasadnia wniosek, że dokonana przez pozwanego Bieżąca Wycena Rynkowa została w nim skutecznie zastrzeżona wyłącznie dla wypadków wyznaczenia Dnia Wcześniejszego Rozliczenia/Rozwiązania rozumianego jako konsekwencja zdarzeń z § 8. Tym samym nie znajduje ona zastosowania w razie wyznaczenia Dnia Wcześniejszego Rozliczenia/Rozwiązania w przypadku z § 10 ust. 4.

Warto było zdaniem Sądu Apelacyjnego dodać, że swoistym potwierdzeniem sankcyjnego charakteru rozliczenia według Bieżącej Wyceny Rynkowej jest akcentowane przez powoda niekonsekwentne zachowanie samego Banku, który po rozwiązaniu umów zwrócił powodowi kwotę zabezpieczającą transakcję.

Skoro w świetle treści nowego Regulaminu zastosowana przez pozwanego metoda wyceny nie była uprawniona, a pozwany nie wskazał innej, przewidzianej umową metody rozliczenia według stanu na Dzień Wcześniejszego Rozliczenia (gdyby był skutecznie wyznaczony), czy choćby na ostatni dzień obowiązywania umowy, należało zaakceptować rozliczenie powoda, dokonane wedle zasad z Umowy dodatkowej transakcji zamiany z 17.04.2008 r. (k. 96) i niezakwestionowane co do poprawności rachunkowej.

Z tych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny w składzie poprzednio rozpoznającym apelację oddalił apelację.

Skargę kasacyjną wniosła strona pozwana, która objęła skargą wyrok Sądu Apelacyjnego w całości. Strona pozwana powołała się na:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1) art. 378 § 1 k.p.c. w związku art. 379 pkt 2 k.p.c. oraz art. 64 § 1 oraz

§ 1¹ k.p.c. i art. 65 § 1 k.p.c., tj. przez brak stwierdzenia przez Sąd Apelacyjny nieważności postępowania w sytuacji, gdy jako pozwany przed Sądem pierwszej instancji – Sądem Okręgowym we Wrocławiu – wskazany został Oddział Skarżącego we W., tj. jego jednostka organizacyjna niebędąca przedsiębiorcą oraz nieposiadająca zdolności sądowej ani zdolności procesowej,

2) art. 386 § 2 oraz § 3 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. oraz

art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. przez brak uchylenia przez Sąd Apelacyjny skarżonego Wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu oraz brak: (a) zniesienia postępowania

w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania na zasadzie art. 386 § 2 k.p.c., ewentualnie

(b) odrzucenia pozwu w trybie art. 386 § 3 k.p.c.,

3) art. 328 § 2 k.p.c. przez brak wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa w uzasadnieniu skarżonego wyroku co ma miejsce w niniejszej sprawie, biorąc pod uwagę że wyrok wydany przez Sąd Apelacyjny wskazuje materialnoprawną podstawę orzeczenia jedynie przez ogólne stwierdzenie, iż „powód dochodził zwrotu nienależnego świadczenia” bez przytoczenia przepisów prawa (art. 410 oraz art. 411 k.c.),

4) art. 378 § 1 k.p.c. przez naruszenie przez Sąd Apelacyjny obowiązku rozważenia sprawy w granicach apelacji tj. przez pominięcie przez Sąd drugiej instancji zarzutu podniesionego przez Skarżącego w punkcie III 5.3 Apelacji, a dotyczącego pominięcia przez sąd pierwszej instancji istotnego, dla rozstrzygnięcia sprawy, dowodu.

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 65 § 1 i § 2 k.c. przez jego błędną wykładnię, tj. naruszenie obowiązku interpretacji oświadczenia woli tak, jak wymagają tego ze względu na okoliczności,

w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje oraz oparcie się przez Sąd Apelacyjny, wbrew w/w przepisowi prawa, na dosłownym brzmieniu jednego, określonego paragrafu Regulaminu,

2) art. 410 § 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. ustalenie, iż świadczenie powoda na rzecz skarżącego miało charakter świadczenia nienależnego,

3) art. 411 pkt 1, pkt 2 oraz pkt 4 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie tj. poprzez błędną subsumcję normy prawnej zawartej w art. 411 k.c. do stanu faktycznego istniejącego w przedmiotowej sprawie przez stwierdzenie, iż nie zachodziła żadna z przesłanek wyłączających możliwość żądania zwrotu dokonanego już świadczenia,

4) art. 365¹ k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie tj. poprzez błędną subsumcję normy prawnej zawartej w art. 365¹ k.c. w przedmiotowej sprawie przez stwierdzenie, iż transakcja zawarta między powodem i Skarżącym stanowi zobowiązanie bezterminowe o charakterze ciągłym,

5) art. 6 k.c. przez jego błędną wykładnię, tj. przez błędne przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, iż to Skarżący, przeciwko któremu powód dochodził zwrotu świadczenia na podstawie przepisów k.c. o bezpodstawnym wzbogaceniu oraz nienależnym świadczeniu, był zobowiązany do wykazania istnienia swojej wiarygodności.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona powodowa wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej.

Przy wskazanych podstawach skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy ocenił, że nie zasługują na uwzględnienie zarzuty naruszenia prawa procesowego sprowadzające się do tego, że postępowanie przed I i II instancją jest dotknięte nieważnością, gdyż toczyło się przeciwko nieistniejącemu podmiotowi, tj. (...) Bank (...) S.A. Oddział we W.. Rację ma skarżący wskazując, że Oddział we W. jest tylko jego jednostką organizacyjną, która nie posiada odrębnej zdolności prawnej

i zdolności sądowej. Należy jednak zwrócić uwagę, że pozwany został oznaczony przede wszystkim jako (...) Bank (...) S.A. Taki podmiot niewątpliwie zaś jest osobą prawną i ma on jedną siedzibę. Brak jednak podstaw, aby z uchybienia sądów, które niewątpliwie przy oznaczaniu pozwanego powinny pominąć dodatek

w postaci „Oddział we W.”, wywodzić tak daleko idące skutki jak w skardze kasacyjnej proponuje pozwany. Po pierwsze, takie oznaczenie nie wprowadza

w błąd, gdyż wynika z niego, że pozwanym jest jednak (...) Bank (...) S.A. Co najwyżej przy egzekucji wyroku, można by rozważać, czy egzekucji nie należy ograniczyć do oddziału tego Banku we W.. Brak byłoby jednak do tego podstaw, gdyż za zobowiązania zaciągnięte w ramach oddziału odpowiada Bank jako całość. Po drugie, pozwany był reprezentowany

przez pełnomocników, którzy zostali ustanowieni przez osoby upoważnione do reprezentacji (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.. Jest też zadziwiające, że tak ustanowieni pełnomocnicy nie zwrócili uwagi na nieprecyzyjne oznaczenie pozwanego w trakcie trwania procesu przez dwie instancje i dopiero podnieśli tę okoliczność w skardze kasacyjnej. Po trzecie, gdyby podzielić rozumowanie pozwanego zaprezentowane

w skardze kasacyjnej, to w istocie brak byłoby podstawy do rozpoznania jego skargi, gdyż została złożona przez podmiot, który nie występował dotychczas w procesie. Tymczasem niewątpliwie prawidłowo ustanowieni pełnomocnicy (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. prowadzili proces w imieniu tego Banku przez dwie instancje oraz złożyli skargę kasacyjną. Z uchybienia procesowego, jakim było nieprecyzyjne oznaczenie pozwanego w procesie, nie można wywodzić nieważności postępowania, gdyż uchybienie to nie wpłynęło na wynik procesu, skoro sam pozwany, składając skargę kasacyjną od wyroku, w którym oznaczono go jako (...) Bank (...) S.A. Oddział we W., przyznaje, że chodzi o (...) Bank (...) S.A. Dobrym na to dowodem jest, że pełnomocnictwo do złożenia tej skargi zostało udzielone przez osoby upoważnione do reprezentacji Banku jako całości, a nie jego Oddziału.

Zasługiwał – zdaniem Sądu Najwyższego – natomiast na uwzględnienie, podniesiony w skardze kasacyjnej, zarzut naruszenia art. 65 k.c. Sąd Apelacyjny dokonał wykładni postanowień Regulaminu, stanowiącego integralną część umowy łączącej strony. Przyznał przy tym, że interpretacja postanowień tego Regulaminu nie prowadzi do jednoznacznych wyników. Wprawdzie, dokonując wnikliwej wykładni systemowej, doszedł do przekonania, że pozwany nie miał prawa do pobrania

z konta powoda kwoty dochodzonej pozwem, to takie rozstrzygnięcie zawiera istotny brak. Zgodnie z powołanym przepisem oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, a w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Mając na uwadze, że transakcja, która legła u podstaw sporu między stronami była regulowana kilkoma umowami, które w trakcie jej trwania uległy zmianom, oraz że była ona niewątpliwie transakcją skomplikowaną, przy ocenie skutków jej wypowiedzenia przez powoda nie można było ograniczyć się tylko do interpretacji samych postanowień umowy, ale Sąd był zobowiązany wziąć pod uwagę, jaki był rzeczywisty zamiar stron i cel umowy. Strony współpracowały ze sobą od wielu lat. Powód decydując się na zawarcie obciążonej dużym ryzykiem umowy określanej jako transakcja RAS z 30 stycznia 2008 r., nr (...), był niewątpliwie zorientowany, jaki jest mechanizm takich transakcji po stronie pozwanego Banku. Nie bez znaczenia jest też to, że powód, po wypowiedzeniu tej transakcji na wezwanie pozwanego złożył wysokie zabezpieczenie (kaucję), czyli liczył się z możliwością rozliczenia tej transakcji z uwzględnieniem tego, że może on ponieść z tego tytułu odpowiedzialność wobec powoda. Nie przekreślając znaczenia wykładni postanowień łączących strony umów należy jednak, dla ustalenia, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, zbadać okoliczności jej zawarcia oraz ustalone zwyczaje, które stronom współpracującym od lat były znane. Z tego względu za uzasadniony uznać należy zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., gdyż odmowa dopuszczenia dowodu, który obrazował bliżej mechanizm transakcji zawartej przez strony mogła wpłynąć na wynik postępowania, jako że dopuszczenie tego dowodu mogło pomóc w ustaleniu zarówno zamiaru stron jak i zwyczajów panujących przy tego rodzaju transakcjach.

Na uwzględnienie zasługują również, w ocenie Sądu Najwyższego, zarzuty naruszenia art. 410 i 411 k.c. i związany z nimi zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny ograniczył się do stwierdzenia, że „powód dochodził zwrotu nienależnego świadczenia”. Bez rozważenia jednak, z jaką postacią nienależnego świadczenia mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie oraz tego, czy pozwany był zobowiązany do jego zwrotu, uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie poddaje się kontroli kasacyjnej, gdyż nie można ustalić, czy prawidłowe jest stwierdzenie, że świadczenie powoda na rzecz pozwanego rzeczywiście było nienależne i powodowi przysługiwało roszczenie o jego zwrot. Wreszcie trafny jest zarzut naruszenia

art. 365⁽¹⁾ k.c., gdyż transakcja RAS z 30 stycznia 2008 r., nr (...), była niewątpliwie umową zawartą na czas określony, a nie zobowiązaniem ciągłym bezterminowym. Rację ma także skarżący wskazując, że zgodnie z art. 6 k.c. to na powodzie spoczywa ciężar wykazania, że spełnione przez niego świadczenie miało charakter świadczenia nienależnego.

Biorąc pod uwagę, że zarzuty naruszenia prawa materialnego i niektóre zarzuty naruszenia prawa procesowego, podniesione w skardze kasacyjnej okazały się uzasadnione Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c., orzekł jak w sentencji.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja była nieuzasadniona.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne, które po uzupełnieniu postępowania apelacyjnego o dowody przeprowadzone przed Sądem Apelacyjnym przyjął za podstawę własnego orzeczenia wydanego w sprawie. Sąd Apelacyjny uwzględnił również wytyczne Sądu Najwyższego, który uchylił poprzedni wyrok wydany przez Sąd Apelacyjny, i dokonał wykładni łączącego strony stosunku prawnego oraz konsekwencji jego rozwiązania w kontekście regulacji zawartej

w art. 65 k.c.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, iż zdaniem Sądu Apelacyjnego strony wiązał Regulamin Transakcji Terminowych i Pochodnych z 2008 r.

(k. 112-133), a nie Regulamin Transakcji Terminowych i Pochodnych z 2005 r.

(k. 63-72). Nie może ująć uwadze, iż w treści umowy z dnia 17 kwietnia 2008 r. (ujawniona w treści data umowy; jak wskazano wyżej umowa podpisana po tym dniu) strona powodowa oświadczyła i zapewniła, że Regulamin stosowany przez Bank został jej doręczony (k. 94, pkt 6.1). Nie sposób pominąć, że strona powodowa, która działa profesjonalnie w obrocie gospodarczym zdawała sobie sprawę z ewentualnych skutków potwierdzenia w umowie z 17 kwietnia 2008 r., że regulamin otrzymała.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, skoro strony podpisały umowę datowaną na dzień

17 kwietnia 2008 r. (k. 93-95), nie wskazując w treści umowy, który regulamin

ma stać się jej częścią; podały jedynie, że jest to regulamin stosowany

(k. 94, ust. 6 pkt 1 umowy), a stosowany wówczas był regulamin obowiązujący od dnia 1 kwietnia 2008 r. (k. 112-133),

to ten regulamin należało ocenić jako obowiązujący. W tym zakresie wystarczy odesłać do rozważań wskazanych wyżej,

a poczynionych przez Sąd Apelacyjny przy wyrokowaniu w dniu 30 grudnia 2010 r. Niewątpliwie w wyniku przesłania

umów i załączników do umów na adres e-mailowy M. S. doszło do powiadomienia strony powodowej o tym, że

strona pozwana chce zmienić umowę, a w efekcie doszło przecież do zawarcia nowych umów w kwietniu 2008 r.

Dodatkowo należy zauważyć, że z pisma strony powodowej z dnia 24 marca 2009 r. (k. 155-157) można wywieść, że

strona powodowa choć kwestionowała, że Regulamin z 2008 r. został jej doręczony, to podjęła próbę uchylecia się od

skutków prawnych wszystkich oświadczeń woli akceptacji Regulaminu z dnia 1 kwietnia 2008 r. (k. 156). Pośrednio

potwierdzało to, że do zaakceptowania regulaminów jednak doszło. Niewątpliwie więc Regulamin z dnia

1 kwietnia 2008 r. został stronie powodowej doręczony zgodnie z art. 384 k.c.

i w zw. z § 1 ust. 7 Regulaminu obowiązywał strony od daty zawarcia umowy ramowej. Tym samym Sąd Apelacyjny

podzielił zarzuty podniesione w punkcie I apelacji.

Analogicznie jak Sąd Apelacyjny w składzie poprzednio rozpoznającym apelację, Sąd Apelacyjny w obecnym składzie

uznał, że należało także odnieść się do kwestii ewentualnej skuteczności oświadczenia o uchyleniu się od skutków

oświadczenia woli o akceptacji nowego regulaminu z 2008 r. (k. 156). Oświadczenie to należało uznać za nieskuteczne.

Treść pisma z dnia 24 marca 2009 r. pozwala przyjąć, że podstawą uchylenia się od skutków oświadczenia woli strony

powodowej był błąd co do znaczenia charakteru zmian oraz zlekceważenia ich wobec informacji o kosmetycznym

charakterze tych zmian, co miała sugerować treść pisma strony pozwanej (k. 154) i pracownik strony pozwanej w

rozmowie telefonicznej. Zgodnie

z art. 84 § 1 k.c. strona powodowa, chcąc powołać się na błąd, winna była wykazać, że akceptując nowy Regulamin

działała pod wpływem błędu i że błąd ten został wywołany przez stronę pozwaną. Przystępując do podpisania nowej

umowy

z kwietnia 2008 r., a podpisanie tej umowy jest bezsporne, bez ewentualnego zapoznania się ze wszystkimi dokumentami strona powodowa nie mogła powoływać się na błąd wywołany przez drugą stronę. W szczególności w błąd nie wprowadzała treść pisma strony pozwanej przesłana jako załącznik do e-maila (k. 154, 153), z którego nie wynika, aby zmiany miały charakter kosmetyczny. Nie może ująć uwadze, że zmiany, do jakich doszło w kwietniu 2008 r. w relacjach umownych między stronami, nie sprowadzały się jedynie do kwestii akceptacji nowego Regulaminu, lecz zawarcia nowej umowy. W przypadku konieczności wprowadzenia zmian o charakterze jedynie kosmetycznym tego rodzaju czynności nie są z reguły przeprowadzane.

Przesądzenie okoliczności, że strony wiązał Regulamin Transakcji Terminowych i Pochodnych z 2008 r. nie oznacza, że stanowisko prezentowane przez stronę pozwaną jest zasadne. Poza kwestią związania stron Regulaminem Transakcji Terminowych i Pochodnych z 2008 r. istotna była kwestia wykładni poszczególnych postanowień wskazanego Regulaminu przy uwzględnieniu zamiaru stron i celu umowy (art. 65 § 2 k.c.) w kontekście okoliczności, w których oświadczenie zostało złożone, zasad współżycia społecznego oraz ustalonych zwyczajów. Wyjaśnienia wymagały: okoliczność, czy Regulamin z 2008 r. przewidywał rozliczenie stron po Bieżącej Wycenie Rynkowej, gdy rozwiązanie umowy nie było spowodowane wypowiedzeniem wynikającym z naruszenia umowy przez spółkę oraz okoliczność, czy strona pozwana wyznaczyła w terminie przewidzianym w regulaminie Dzień Wcześniejszego Rozliczenia Transakcji, a w konsekwencji, czy umowa powinna zostać rozliczona według ogólnych zasad czy też według Bieżącej Wyceny Rynkowej.

Przed rozstrzygnięciem w zakresie tych okoliczności należy zaznaczyć, że zdaniem Sądu Apelacyjnego zaistniały spór dotyczył sposobu (metody) rozliczenia, a wysokość rozliczenia stanowiła kwestię pochodną.

Analizując kwestię łączącego strony stosunku prawnego należy zdecydowanie i stanowczo podkreślić, że podstawową przesłanką, która skutkowałą brakiem możliwości uznania stanowiska pozwanego odnośnie do rozliczenia umowy z powodem według Bieżącej Wyceny Rynkowej było samo zachowanie się pozwanego Banku, który nie wyznaczył skutecznie Dnia Wcześniejszego Rozliczenia Transakcji. Tymczasem rozliczenie umowy z powodem według Bieżącej Wyceny Rynkowej uwarunkowane było wyznaczeniem Dnia Wcześniejszego Rozliczenia Transakcji. W okresie związania stron umową pozwany Bank tego nie uczynił. Sam pozwany w swoim piśmie z dnia 1 kwietnia 2009 r. wskazał, że wszystkie transakcje muszą być rozliczone najpóźniej do ostatniego dnia obowiązywania umowy. Podkreślał pozwany w swoim piśmie, że w przypadku braku porozumienia z powodem Bank będzie uprawniony do samodzielnego wyznaczenia Dnia Wcześniejszego Rozliczenia Transakcji, z zastrzeżeniem, że zgodnie z § 10 ust. 8 Regulaminu wszystkie transakcje muszą być rozliczone najpóźniej do ostatniego dnia obowiązywania umowy (k. 49). Problemem, który w pierwszej kolejności wygenerował późniejszy konflikt między stronami, był błąd Banku w obliczeniu terminu, do którego umowa wiązała strony. Błędnie w piśmie z dnia 1 kwietnia 2009 r. wskazał Bank, iż ostatnim dniem obowiązywania umowy jest 16 kwietnia 2009 r. (k.49), gdy w rzeczywistości ostatnim dniem obowiązywania umowy był 15 kwietnia 2009 r. Wskutek swojego zaniedbania Bank w okresie związania stron umową nie wyznaczył skutecznie Dnia Wcześniejszego Rozliczenia Transakcji. Bank próbował wyznaczyć Dzień Wcześniejszego Rozliczenia Transakcji dopiero pismem z dnia 16 kwietnia 2009 r., ale wówczas brak już było podstaw do takiego zachowania pozwanego., gdyż umowa RAS została skutecznie rozwiązana wcześniej, bo w dniu 15 kwietnia 2009 r., z upływem 30-dniowego okresu wypowiedzenia (k. 127, § 10 ust. 3 Regulaminu z 2008 r.), licząc od dnia złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy z dnia 16 marca 2009 r. (k. 134). Nie może ująć uwadze okoliczność, że Bank w Regulaminie zastrzegł dla siebie uprawnienie do jednostronnego ukształtowania stosunku prawnego w zakresie ustalenia Dnia Wcześniejszego Rozliczenia Transakcji. W tej sytuacji (abstrahując od asymetrii uprawnień i obowiązków stron w tym zakresie) wymóg ścisłego przestrzegania przez Bank norm czasowych dla realizacji tego uprawnienia jest obowiązkiem pozwanego, którego tenże podmiot nie wypełnił.

Należy jednocześnie podkreślić, że nie można mówić o automatyzmie rozliczenia spornej transakcji w trybie § 10 ust. 8 Regulaminu według Bieżącej Wyceny Rynkowej. Należy zaznaczyć, że pozwany Bank nie dokonał automatycznego rozliczenia transakcji w dniu 16 kwietnia 2009 r. (co byłoby logicznie spójne z jego procesowymi twierdzeniami), lecz w tym dniu złożył oświadczenie

o wyznaczeniu Dnia Wcześniejszego Rozliczenia Transakcji (vide: pismo Banku, k. 49 w związku z pismem z dnia 1 kwietnia 2009 r., k. 149). Samo zachowanie pozwanego wskazuje na brak podstaw do rozliczenia umowy z powodem według Bieżącej Wyceny Rynkowej (co było uwarunkowane Dniem Wcześniejszego Rozliczenia Transakcji). Nie może ująć uwadze, że w zakresie działalności Banku było i jest zawieranie oraz wykonywanie tego rodzaju umów. Bank dążył do wyznaczenia Dnia Wcześniejszego Rozliczenia Transakcji, zgodnie z § 10 ust. 4 Regulaminu z 2008 r., przy czym przechodził w tym zakresie do zasad zawartych

w § 9 tego Regulaminu. Zatem zachowanie Banku, profesjonalisty zajmującego się tego rodzaju umowami i posiadającego praktykę w zakresie rozwiązywania (także

w drodze wypowiedzenia) umów tego typu, wskazuje, że dla rozliczenia umowy

(w szczególności według Bieżącej Wyceny Rynkowej) niezbędne było wyznaczenie Dnia Wcześniejszego Rozliczenia Transakcji. Tak więc zachowanie samego pozwanego wówczas, tj. w kwietniu 2009 r., prowadzi do wniosku, że wyznaczenie Dnia Wcześniejszego Rozliczenia Transakcji było niezbędne do zastosowania Bieżącej Wyceny Rynkowej (zob. też definicję § 2 ust. 1 pkt 2 Regulaminu; k. 115). W przeciwnym razie – jak wskazano wyżej – czynności Banku zapowiadające

(1 kwietnia 2009 r., k. 149) i zmierzające do wyznaczenia takiego dnia

(16 kwietnia 2009 r., k. 49) byłyby zbędne, a argumentacja wskazująca na złożenie przez powoda oświadczenia o wypowiedzeniu umowy w dniu 17 marca 2009 r.

(a nie 16 marca) bezprzedmiotowa.

Jeżeli nawet przyjąć, że Bank miał prawo do wyznaczenia Dnia Wcześniejszego Rozliczenia Transakcji i w konsekwencji zastosowania Bieżącej Wyceny Rynkowej tej transakcji (o czym jeszcze niżej), to nie może ująć uwadze, że dzień ten próbowano wyznaczyć w dniu 16 kwietnia 2009 r. i na tę datę

z rozliczeniem w dniu 17 kwietnia 2009 r. (k. 49), w sytuacji gdy umowa RAS została skutecznie rozwiązana wcześniej, bo w dniu 15 kwietnia 2009 r., z upływem

30-dniowego okresu wypowiedzenia (k. 127, § 10 ust. 3 Regulaminu z 2008 r.), licząc od dnia złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy z dnia

16 marca 2009 r. (k. 134).

Sąd Apelacyjny zauważa, że strona pozwana w skardze kasacyjnej żonglowała datą, która zgodnie z jej stanowiskiem miała być datą wcześniejszego rozliczenia transakcji. I tak pojawia się data 15 kwietnia 2009 r. (k. 477),

16 kwietnia 2009 r. (k. 475, 491), a nawet 16 kwietnia 2010 r. (k. 478). W dalszych pismach procesowych również pojawiła się data 15 kwietnia 2009 r. (k. 642).

W skardze kasacyjnej strona pozwana nie podała, jaką logiką w tej kwestii się kierowała. W tej sytuacji logiczną konsekwencją takiej treści skargi jest okoliczność, że Sąd Najwyższy przy rozpoznaniu skargi kwestią bardzo mocno akcentowaną przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku, terminu wyznaczenia Dnia Wcześniejszego Rozliczenia Transakcji się nie zajmował. Wynikało to z konstrukcji skargi, w której pozwany ten problem zmarginalizował, nie czyniąc z niego zarzutu kasacyjnego. Nie było jednak w skardze kasacyjnej kwestionowane, że data złożenia oświadczenia woli o wypowiedzeniu przypadła na dzień 16 marca 2009 r., chociaż wcześniej kwestia ta była przez stronę pozwaną podnoszona.

W szczególności strona pozwana zarzucała wcześniej, że strona powodowa wyłudziła poświadczenie daty złożenia oświadczenia na dzień 16 marca 2009 r. Niemniej jednak potwierdzeniem złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy

w dniu 16 marca 2009 r. (k. 134) jest złożony w sprawie dokument zawierający to oświadczenie. Dokument ten zawiera podpis pracownika Banku oraz pieczęć, co nakazuje przyjąć, że oświadczenie zostało złożone w dacie wynikającej z tego dokumentu. Jak było podnoszone w sprawie, strona powodowa nie miała interesu

w podjęciu starań o poświadczenie złożenia oświadczenia w dacie wcześniejszej,

a strona pozwana, która zdawała sobie sprawę z doniosłości oświadczenia dla bytu umowy i praw stron z tej umowy wynikającej, winna była zadbać o kopię oświadczenia, które niewątpliwie do niej dotarło. Tymczasem strona pozwana nie dysponowała żadnym dokumentem lub innym wiarygodnym dowodem potwierdzającym, że oświadczenie zostało złożone później, tj. w dniu 16 marca 2009 r.

Wobec powyższego należało przyjąć, że data, w której strona pozwana próbowała wyznaczyć Dzień Wcześniejszej Rozliczenia Transakcji (16 kwietnia 2009 r.), wypadła po dniu rozwiązania umowy. W tym dniu stron nie wiązała już umowa RAS. W ocenie Sądu Apelacyjnego uprawnienia do wyznaczenia terminu przypadającego na okres po rozwiązaniu umowy ramowej strona pozwana nie miała. Wyznaczenie takiego terminu pozostawało bez związku z postanowieniami umowy i nie miało w nich uzasadnienia. Strona pozwana winna była wyznaczyć Dzień Wcześniejszego Rozliczenia transakcji w dniu i na dzień przypadający w trakcie obowiązywania umowy. Gdyby przyjąć odmienną wykładnię, to należałoby dojść do wniosku, że pomimo wcześniejszego rozwiązania umowy za 30-dniowym wypowiedzeniem strona pozwana byłaby nadal uprawniona do rozliczenia transakcji, np. w dniu, w którym strony umowy pierwotnie (w umowie) zakładały jej zakończenie, a ewentualne zakończenie wcześniejsze trwania umowy nie miałyby wpływu na obowiązek i termin rozliczenia transakcji. Nie może ująć uwadze, że zawarta umowa miała być instrumentem elastycznym, pozwalającym na zakończenie stosunku prawnego w pewnym czasie, nawet wcześniej niż to strony przewidziały w umowie. Nie można wobec tego interpretować umowy w ten sposób, że mimo jej rozwiązania pewne jej elementy miały być kontynuowane, miały trwać w związku z wyznaczeniem Dnia Wcześniejszego Rozliczenia Transakcji w dniu przypadającym po jej rozwiązaniu.

Umowa przewidywała 30-dniowy termin wypowiedzenia. Jest to w ocenie Sądu Apelacyjnego okres wystarczający do dokonania wszelkich czynności związanych z zamknięciem transakcji łączących strony. Termin ten zaakceptowała w drodze umowy strona pozwana, a więc nie zachodzą przesłanki do przyjęcia, że był on z jakiegokolwiek powodu niewystarczający, nieuzasadniony, uwzględniając potrzeby rozliczeń, rachunkowości bankowej. W drodze § 10 ust. 4 Regulaminu

z 2008 r. Bankowi przyznane zostało prawo do jednostronnego ukształtowania stosunku prawnego w zakresie ustalenia Dnia Wcześniejszego Rozliczenia Transakcji. Skoro Bank nie zmieścił się w terminie do końca obowiązywania umowy, to wyznaczenie terminu po dacie zakończenia stosunku umownego należało ocenić jako bezskuteczne. Jeszcze raz należy podkreślić, że umowa została rozwiązana

z dniem 15 kwietnia 2009 r. (ostatni dzień obowiązywania umowy wskutek złożenia w dniu 16 marca 2009 r. przez stronę powodową oświadczenia o wypowiedzeniu umowy). Dokonanie rozliczenia umowy na podstawie oświadczenia z dnia

16 kwietnia 2009 r. (k. 49), a więc z dnia, gdy stron nie łączyła już umowa, nie znajduje podstaw prawnych. Innymi słowy pozwany nie mieszcząc się w 30-dniowym terminie wypowiedzenia (§ 10 ust. 3 Regulaminu; k.127) z wyznaczeniem terminu – Dnia Wcześniejszego Rozliczenia Transakcji, nie jest uprawniony do dokonywania rozliczenia według zasad Bieżącej Wyceny Rynkowej. Wyznaczenie terminu musiało nastąpić w dniu związania stron umową, gdyż możliwość takiego zachowania pozwanego wynikała z postanowień umownych (Regulaminu). Nie może więc aktualnie pozwany powoływać się na wyznaczenie Dnia Wcześniejszego Rozliczenia Transakcji, gdyż takiego terminu w trakcie obowiązywania umowy nie wyznaczył,

a twierdzenie o tym, że miało nastąpić automatyczne (bez wyznaczania Dnia Wcześniejszego Rozliczenia Transakcji) rozliczenie transakcji według zasad Bieżącej Wyceny Rynkowej nie znajduje uzasadnienia w łączącym strony stosunku prawnym i w zachowaniu samego pozwanego.

Wobec nieskutecznego wyznaczenia Dnia Wcześniejszego Rozliczenia Transakcji (§ 10 ust. 3 Regulaminu z 2008 r.) rozliczenie transakcji ze skutkami dla Dnia Wcześniejszego Rozliczenia Transakcji według zasad Bieżącej Wyceny Rynkowej stało się niemożliwe. Pozwany ze swojego zaniechania próbuje wywieść korzystny dla siebie skutek, tzn.

twierdzić, że takie wyznaczenie terminu nie było konieczne, bo zwyczaj rozliczania tego typu transakcji gwarantuje pozwanemu uprawnienie do rozliczenia według zasad Bieżącej Wyceny Rynkowej. Innymi słowy z własnego niewłaściwego zachowania pozwany próbuje wyprowadzać dla siebie prawo, co jest niedopuszczalne.

Niezależnie od powyższego należy stwierdzić, że w przypadku wcześniejszego rozwiązania umowy (skutek wypowiedzenia), powinna ona być rozliczona według zasad ogólnych, które stanowiły podstawę stałych rozliczeń stron (co podnosił powód), a nie według Bieżącej Wyceny Rynkowej. W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że w § 10 ust. 3 Regulaminu (k. 127) przewidziano możliwość wypowiedzenia umowy przez obie strony (Bank i stronę powodową), bez podania przyczyny, z zachowaniem okresu wypowiedzenia. Skoro takie uprawnienia zostały przewidziane dla obu stron, to według zasady symetrii zobowiązań przy umowach wzajemnych w zakresie świadczeń – a taki charakter z pewnością można przypisać umowie stron, mimo że istotny był tu czynnik losowy, a nawet spekulacyjny i w wyniku wykonania tej umowy raz jedna strona, a raz druga miała zyskać więcej, przyznanie Bankowi prawa swobodnego wypowiedzenia umowy w terminie

30 dni w dowolnie wybranym momencie realizacji umowy, a potem dokonania wyceny transakcji po Bieżącej Wycenie Rynkowej powodowałoby, że ta symetria zostałaby rażąco naruszona. Skutkowałoby to nieograniczoną (poza 30-dniowym wypowiedzeniem) swobodą kształtowania zysku przez Bank. Zasadnie powód wskazał w opinii prywatnej A. C. (która może procesowo być potraktowana tylko jako twierdzenie strony, k. 146-147), że połączenie tej swobody wypowiedzenia umowy z jej rozliczeniem w takim wypadku (braku Przypadku Naruszenia Regulaminu) według Bieżącej Wyceny Rynkowej, skutkowałoby możliwością wypowiedzenia umowy w wybranym (korzystnym dla Banku) momencie, by antycypować wynik uzyskany w przeszłości na przyszłość. Innymi słowy cel

i skutek gospodarczy umowy RAS nie zostałyby osiągnięty. Połączenie swobody w zakresie jednostronnego rozwiązania umowy z każdorazowym rozliczaniem według Bieżącej Wyceny Rynkowej nie znajduje uzasadnienia nie tylko w literalnym brzmieniu umowy, lecz również jawi się jako sprzeczne z funkcją umowy, gdyż zachowanie stron de facto mogłoby sprowadzać się do oczekiwania na moment jak najkorzystniejszego rozwiązania umowy, kosztem drugiej strony i czasowego charakteru umowy, na który w swoich rozważaniach zwrócił uwagę Sąd Najwyższy (k. 558). Zakreślenie ram czasowych umowy RAS stanowi z zasady istotny element kalkulacji ryzyka jej stron. Konstrukcja § 10 Regulaminu w tym zakresie (dotyczącym możliwości rozwiązania umowy za 30-dniowym terminem wypowiedzenia bez podania przyczyny) wskazuje, że nie można automatycznie przekładać rozwiązania dotyczącego Bieżącej Wyceny Rynkowej (o której mowa w § 9 Regulaminu) na kwestię wypowiedzenia umowy z zachowaniem terminu wypowiedzenia

bez Przypadku Naruszenia z § 8 Regulaminu. To Przypadek Naruszenia z § 8 Regulaminu wiąże się z Bieżącą Wyceną Rynkową. Jak już wskazywał Sąd Apelacyjny, poprzednio rozpoznając sprawę, Regulamin rozdzielał sytuację uregulowaną w § 9 i 10 tego Regulaminu i wiązał możliwość rozliczenia wedle Bieżącej Wyceny Rynkowej uregulowanej w § 9 z regulacją § 8 Regulaminu, a więc

z Przypadkami Naruszenia, za które odpowiada strona powodowa, ale nie wiązał § 9 z regulacją § 10 ust. 3, 4 i 8, tj. nie wiązał wcześniejszego rozwiązania umowy

w wyniku wypowiedzenia niezwiązanego z Przypadkiem Naruszenia z wyceną według Bieżącej Wyceny Rynkowej (zob. w szczególności brzmienie § 9 ust. 1-6

w zestawieniu § 10 ust. 3, 4 i 8, gdzie brak odwołania do Bieżącej Wyceny Rynkowej). Uzasadniony jest zatem wniosek, że dokonana przez pozwanego Bieżąca Wycena Rynkowa została w Regulaminie zastrzeżona wyłącznie dla wypadków wyznaczenia Dnia Wcześniejszego Rozliczenia/Rozwiązania rozumianego jako konsekwencja zdarzeń z § 8 Regulaminu. Sanckja ta nie znajduje zastosowania w razie wyznaczenia Dnia Wcześniejszego Rozliczenia/Rozwiązania

w przypadku z § 10 ust. 3, 4 lub 8 Regulaminu.

Bieżąca Wycena Rynkowa nie była wobec tego metodą rozliczenia transakcji rozwiązanej przedwcześnie na skutek wypowiedzenia umowy przez stronę powodową, która nie dopuściła się naruszenia obowiązków umownych. Strona pozwana podniosła, że taka wykładnia jest sprzeczna z istotą umowy RAS.

W szczególności, że wykładnia ta nie uwzględnia tego, iż umowa ta była zabezpieczona z podmiotem trzecim. Wobec tego musiała być zakończona również

z tym podmiotem zewnętrznym i rozliczona według cen obowiązujących na rynku w danym momencie. Strona pozwana porównywała tę sytuację obrazowo, z taką która istnieje w wyniku wzięcia kredytu, który – co oczywiste – trzeba spłacić. Jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego takie porównanie nie jest w pełni adekwatne do zaistniałej między stronami sytuacji. Powód nie kwestionuje bowiem obowiązku rozliczenia transakcji (zapłaty), lecz kwestionuje metodę tego rozliczenia, co przekłada się na wysokość ewentualnego zobowiązania potransakcyjnego. Gdyby już usilnie poszukiwać jakiejś analogii, to bardziej właściwe byłoby porównanie (w drodze bardzo ostrożnej analogii, bo należy chociażby pamiętać o transakcji odwrotnej przy RAS) do przypadku wcześniejszej spłaty kredytu. Umowy kredytowe przewidują różne rozwiązania na wypadek wcześniejszego rozwiązania umowy wskutek spłaty zobowiązania. Brak jest podstaw do stwierdzenia, że zawsze w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu kredytobiorca ma obowiązek zapłacić odsetki kapitałowe za cały okres pozostały do upływu pierwotnie umówionego terminu kredytowania. Oznacza to, że nie zawsze przy wcześniejszej spłacie kredytu dochodzi do antycypowania zysków, jakie Bank miał nadzieję pozyskać w przypadku spłaty kredytu w umówionym pierwotnie terminie.

W niniejszej sprawie nie może ująć uwadze dodatkowa kwestia zachowania aktów staranności wymaganych umową, tj. ewentualnego wyznaczenia przez Bank Dnia Wcześniejszego Rozliczenia/Rozwiązania Transakcji.

Argumentacja Banku w trakcie procesu wskazywała na to, że jeżeli zarabiał klient – strona powodowa to zarabiał też Bank, lecz jeśli strona powodowa traciła, to Bank występował w roli podmiotu, który przekazywał pieniądze dalej, innemu podmiotowi. Ujmując to inaczej należałoby stwierdzić wprost, że Bank przyjmował, iż skutki umowy RAS są takie, że jeżeli zarabiał klient (strona powodowa), to zarabiał też Bank, lecz jeśli strona powodowa traciła, to Bank nie mógł stracić. Jak wskazał

P. K., Bank z definicji nie jest instytucją, która spekuluje, więc transakcje zawierane na rynku wtórnym są zabezpieczone – zamykane z podmiotem trzecim (k.660, minuta 52. nagrania). Rodzi się wobec tego pytanie, czy wskazana umowa przerzucała ryzyko transakcji tylko na jedną ze stron – klienta? Strona pozwana stwierdziła, że kwota, jaką strona powodowa miała zapłacić w wyniku rozliczenia transakcji, nie stanowiła zysku Banku, lecz miała ona zostać zapłacona innemu podmiotowi – R. A. (podmiot pozostający w (...)), który miał zarabiać na tej transakcji. W tym miejscu warto tylko zauważyć, że świadek T. K. wskazała, iż z informacji uzyskanej od

A. P., wynikało, iż transakcje zamknięcia w innych instytucjach finansowych oscylowały w granicach 5 – 8 milionów (k. 285), zaś wycena ekspertów (która jest twierdzeniem strony pozwanej) wyniosła 6.346.037 zł (k. 159). Tak więc wartość rozliczenia transakcji przez stronę pozwaną na poziomie ponad 7.700.000 zł odbiega od twierdzenia zawartego na karcie 159, mieszcząc się w zdecydowanie górnych granicach hipotetycznych wartości transakcji zamknięcia w innych instytucjach finansowych. Oczywiście Sąd Apelacyjny nie kwestionuje istoty umowy, która obejmowała zabezpieczenie transakcji między pozwanym a powodem u podmiotu trzeciego. Wskazuje jednakże na to, że ryzyko związane z zawarciem umów tego typu spoczywa na obu stronach umowy. Strony rozwiązując umowę musiały liczyć się z tym, że umowa ma być rozliczona z podmiotem trzecim. Nie można pominąć tych zależności – istniejących między stroną pozwaną i podmiotem trzecim, z którym transakcja miała być zamknięta – interpretując postanowienia Regulaminu łączącego strony. Nie może jednak ująć uwadze, że uwzględniając takie zależności strona pozwana sformułowała (jako fachowiec) Regulamin i nim się posługiwała. W takiej sytuacji sprawą strony pozwanej było zabezpieczenie zakończenia transakcji – nie tylko jednostronnie z klientem, ale również z podmiotem trzecim na wypadek rozwiązania umowy w wyniku jej wypowiedzenia przez klienta w wypadku niezwiązanym z Przypadkiem Naruszeń, o których mowa w § 8 Regulaminu. Nie ulega wątpliwości, że strona powodowa rozwiązała umowę, gdy ta przestała być dla niej korzystna, opłacalna. Natomiast nie ulega wątpliwości również to, że w umowie brak było postanowień, zgodnie z którymi w wypadku rozwiązania umowy za wypowiedzeniem, gdy wypowiedzenie nie jest związane z Przypadkiem Naruszenia umowy, czy tym bardziej w każdym wypadku wcześniejszego rozwiązania umowy na podstawie ogólnych zasad niezwiązanych z naruszeniem umowy ma być ona rozliczona według Bieżącej Wyceny Rynkowej. Jeżeli takiego zastrzeżenia nie ma, to praktyki dotyczące księgowania należności, specyfiki umowy nie mogą, wbrew treści umowy i co bardzo istotne wbrew zachowaniu Banku (który dążył, nieskutecznie, do

wyznaczenia Dnia Wcześniejszego Rozliczenia Transakcji), przesądzać, że transakcja winna zostać rozliczona według zasad innych niż ogólne, które w trakcie bieżącego funkcjonowania umowy były praktykowane. Prawa i obowiązki stron wyznaczała sporządzona umowa, w tym Regulamin. Jeżeli praktyki, bądź zwyczaje dotyczące wykonywania umowy były stosowane, to winno to znaleźć wyraz

w przeprowadzonym postępowaniu dowodowym. Stanowiska stron były w tym zakresie częściowo rozbieżne. Wyjaśniający za stronę powodową A. P. podał, że strony wiązała jedynie umowa i nie było żadnych zwyczajów łączących strony (k. 660), a wyjaśniający za stronę pozwaną P. K. podał, że strony łączyły umowy standardowe, lecz również nie wskazał na konkretne powszechnie znane (ujawnione powodowi) praktyki bankowe, które miałyby łączyć strony (k. 660), co charakterystyczne P. K. wskazał (w odpowiedzi na pytanie Sądu), że nie ma wiedzy, aby w stosunkach z powodem stosowane były zwyczaje, akceptowane przez strony. Dodał, że Bank z definicji rzeczy musi dochowywać wysokiej staranności (k. 660, minuta 40.-41. nagrania). Natomiast świadek M. W. (k. 692), mimo że zeznała, że takie praktyki były stosowane to nie potrafiła, prócz jednego przypadku (odnoszącego się do częstszego – na życzenie klienta – doręczenia wycen), wymienić innych praktyk stosowanych w stosunkach z powodem (k. 692, minuta 25.-26. nagrania). W tej sytuacji zdaniem Sądu Apelacyjnego nieuzasadnione było sięganie przy interpretacji umowy i Regulaminu do nieujawnionej praktyki bankowej. Co z kolei doprowadziło do wniosku, że dowód z opinii biegłego zawnioskowany przez stronę pozwaną nie był przydatny

do dokonania ustaleń istotnych w sprawie. Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że wniosek o dowód z opinii biegłego został oddalony na rozprawie z dnia 24 sierpnia 2010 r. (k. 376). Na rozprawie był obecny pełnomocnik strony pozwanej (k. 371), który nie złożył zastrzeżeń do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. Wobec tego zarzuty odnośnie do pominięcia tego dowodu nie mogły być w apelacji skutecznie podniesione. Tym samym nie potwierdził się zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c.

w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 278 k.p.c.

Jednocześnie należy podkreślić, że pozwany w ramach skargi kasacyjnej kwestionował pominięcie zarzutu nr III 5.3 apelacji (k. 465), tj. dowodu z dokonania przez pozwanego zamknięcia transakcji w dniu 16 kwietnia 2009 r. Ten dowód przez Sąd Okręgowy został przeprowadzony (k. 241). Wskazany dowód, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie zmienia jednak dokonanej wyżej oceny, albowiem zamknięcie transakcji z podmiotem trzecim nie było przez powoda kwestionowane.

Pozwany w skardze kasacyjnej nie kwestionował pominięcia dowodu z opinii biegłego, który to dowód faktycznie nie byłby przydatny do rozstrzygnięcia sporu.

Należy wreszcie zwrócić uwagę, że w § 7 ust. 1 Regulaminu z 2008 r. (k. 121) zostały uregulowane ograniczenia, które wskazywały, kiedy wycena według zasad ogólnych mogła nie dojść do skutku. Stosowanie do § 7 ust. 1 Regulaminu, z zastrzeżeniem postanowień niniejszego regulaminu, a zwłaszcza jego postanowień dotyczących Wcześniejszego Rozliczenia lub Wcześniejszego Rozwiązania, oraz rozliczenia kwoty Kaucji, a także Opisuów poszczególnych rodzajów Transakcji, zawartych w odpowiednich Umowach Dodatkowych, Bank i Klienta dokonują płatności zgodnie z uzgodnionymi Warunkami Transakcji, przy czym zgodnie z § 7 ust. 2 tego Regulaminu z zastrzeżeniem innych postanowień Regulaminu, płatności Stron, określone w § 7 ust. 1 Regulaminu, zostaną wykonane, o ile: nie nastąpi i nie trwa Przypadek Naruszenia lub nie został skutecznie wyznaczony Dzień Wcześniejszego Rozliczenia lub Dzień Wcześniejszego Rozwiązania w stosunku do danej transakcji. Sytuacja określona w § 7 ust. 2 Regulaminu nie nastąpiła. Wobec tego do rozliczenia spornej transakcji RAS winny być zastosowane ogólne zasady rozliczenia.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że okoliczność, iż (...) Bank (...) S.A. w W. zamyka transakcję z podmiotem zewnętrznym (...), nie może wpływać na postanowienia umowne łączące strony, jeżeli taki wpływ nie został wyraźnie w umowie wyartykułowany. Podstawą do takiej zmiany umowy łączącej strony nie może być zwyczaj (notabene niewskazany), czy praktyka jednej ze stron, która miałaby wejść w miejsce obowiązujących z woli stron umowy postanowień i w ten sposób zmieniać zakres odpowiedzialności strony powodowej za zamknięcie transakcji z kwoty 210.410 zł do kwoty 7.710.000 zł.

Jeszcze raz bowiem należy podkreślić, że to pozwany Bank konstruował Regulamin (powód nie miał wpływu na tworzenie tego aktu), na który się teraz powołuje. Dlatego też nie może on teraz nawet z ewentualnych niedopowiedzeń (braku regulacji) wywodzić korzystnych dla siebie skutków prawnych. Zgodnie z regułą interpretacyjną wykładni przeciwko proferentowi, odpowiedzialność za ewentualne nie wystarczająco jasne zredagowanie tekstu umowy ponosi podmiot, który te regulacje formułował. Dla legitymacji maksymy in dubio contra proferentem uzasadnienie znajduje się w koncepcji „zwiększonego ryzyka tego, kto redaguje (lub posługuje się tekstem przez kogoś innego zredagowanym) w takiej sytuacji, że druga strona nie ma pełnej lub żadnej możliwości należytego rozpoznania sensu umowy

i wpływania na formułowanie jej treści. Jest bowiem słuszne, aby ten kto korzysta

z faktycznie jednostronnej swobody formułowania treści umowy, ponosił ryzyko niejasnej jego redakcji.” (zob. Z. Radwański, System Prawa Prywatnego – Prawo cywilne część ogólna, t. II, 2002, s. 83). Koncepcja ta znalazła potwierdzenie

w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w orzeczeniu z dnia 24 lipca 1959 r.,

IV CR 1027/58, OSP 1961, Nr 2, poz. 32 stwierdził w odniesieniu do ogólnych warunków ubezpieczenia, że sprzeczne z zasadami współżycia społecznego byłoby, aby niejasność w zawartym w regulaminie ubezpieczenia oświadczeniu woli, wywołaną wadliwą i niedbałą jego redakcją tłumaczyć na niekorzyść kontrahenta ubezpieczyciela, który to kontrahent nie miał żadnego wpływu na treść zawieranej umowy i działał w zaufaniu do ubezpieczyciela; skutki bowiem zaniedbania obowiązku formułowania w sposób zrozumiały dla adresatów ofert obciążać muszą składającego oświadczenie woli. Pogląd ten zyskał potwierdzenie w judykaturze, wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego (7) z 6 grudnia 1975 r., III CZP 44/75,

OSN 1976, Nr 7-6, poz. 153, a także w wytycznych Sądu Najwyższego z dnia

30 grudnia 1988 r., III CZP 48/88, OSN 1989, Nr 3, poz. 36, gdzie Sąd Najwyższy stwierdził, że „przy wykładni postanowień kart gwarancyjnych i podobnych dokumentów prawnych należy kierować się zasadą, według której w razie wątpliwości określone postanowienie powinno być interpretowane na korzyść kupującego”. Sąd Apelacyjny także stoi na stanowisku, iż profesjonalista formułujący umowę i załączniki do niej (Regulamin) winien ponosić konsekwencje ewentualnego niejasnego zredagowania tekstu oświadczenia woli. Strona pozwana skonstruowała Regulamin, z którego nie można w żaden sposób wywieść, że na stronie powodowej ciążył obowiązek rozliczenia transakcji według Bieżącej Wyceny Rynkowej. Jeżeli Bank konstruujący regulamin nie dość precyzyjnie formułuje jego postanowienia, sam też konstruuje pismo zawierające datę wcześniejszego rozliczenia transakcji

i podaje, że tak podstawowa (prosta) czynność jak potwierdzenie daty wpływu pisma z wypowiedzeniem (16 marca 2009 r.) umowy pozostaje poza jego kontrolą, to trudno podzielić stanowisko, że wszelkie konsekwencje takich działań Banku winien ponieść powód w oparciu o zasady nieujawnione w umowie (i załącznikach) łączącej strony. Materiał dowodowy zgromadzony przed Sądem Okręgowym, uzupełniony

w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym, wskazuje w sposób jednoznaczny, że brak było podstaw do uznania w świetle art. 65 k.c., iż strony umówiły się na rozliczenie rozwiązanej za wypowiedzeniem umowy według zasad Bieżącej Wyceny Rynkowej, niezależnie od tego, że pozwany nie zachował nawet wymogów określonych w sporządzonym przez siebie Regulaminie Transakcji Terminowych

i Pochodnych odnośnie do skutecznego (w okresie trwania umowy) wyznaczenia Dnia Wcześniejszego Rozliczenia Transakcji. Umowy stron w tym zakresie nie może zastąpić ogólna informacja przekazywana w ramach spotkań z klientem, która sprowadza się do przedstawienia głównych scenariuszy, a której zakres jak wynika

z zeznań M. W. determinowany jest ewentualnymi wątpliwościami klienta

(k. 692, nagranie godzina 1., minuta 9. i nast.). Charakterystyczne jest to, że świadek M. W., która uczestniczyła w spotkaniach (udzielając informacji

o transakcjach spółce (...)) z powodem, nie mogła sobie wyobrazić możliwości wypowiedzenia transakcji RAS (k. 692, nagranie godzina 1., minuta 11. -12.), mimo iż taka możliwość przewidziana jest wprost w Regulaminie z 2008 r. (§ 10 ust. 3).

W tej sytuacji udzielanie informacji podczas spotkań przedstawicieli stron nie może wpłynąć na treść stosunku prawnego łączącego strony i podlegającego ocenie Sądu w niniejszym postępowaniu. Nie może ująć uwadze, że Regulamin, który wiąże strony wszedł w życie tuż przed zawarciem umów w kwietniu 2008 r., a jak wskazała świadek

M. W. powód zgłosił się do pozwanego Banku, poszukując nowego produktu w roku 2007. Pozwany nie wykazał, by ten Regulamin (a nie poprzedni z 2005 r.) był przedmiotem analiz i wyjaśnień podczas spotkań stron przed podpisaniem umowy. Po wysłaniu nowego Regulaminu nie było już spotkania przedstawicieli pozwanego z powodem, gdyż jak wskazała świadek M. W. odnośnie do tych dokumentów nie były zgłaszane uwagi. Nie było dodatkowych uwag, negocjacji, wątpliwości itp. (k. 692, nagranie, godzina 1., minuta 2.-3.). Negocjacje były więc prowadzone w innych warunkach, kształtowanych jednostronnie przez pozwanego Bank w jego regulaminach, niż warunki ukształtowane Regulaminem z 2008 roku (zob. też niesporne daty e-maili stron sprzed kwietnia 2008 r.; k. 675-685). Należy przypomnieć, że Regulamin z 2008 r. w zasadniczym zakresie sporu odbiegał treścią od Regulaminu z roku 2005. Instrukcje dla powoda udzielane w warunkach obowiązywania poprzedniego Regulaminu nie oznaczają więc wyjaśnienia, uzgodnień odnośnie do wykładni postanowień Regulaminu z 2008 r., warunków umownych ukształtowanych tym załącznikiem do umowy.

Należy wreszcie podkreślić, że powód wpłacił kaucję żadaną przez pozwanego, lecz uczynił to – jak podnosił – z obawy przed uznaniem nieuiszczenia tej kaucji za Przypadek Naruszenia Umowy z konsekwencją rozliczenia według Bieżącej Wyceny Rynkowej (§ 6 ust. 1 i nast. Regulaminu z 2008 r.; § 6 ust. 1 Regulaminu z 2005 r.). Na taką sankcję wskazywał sam pozwany Bank w wezwaniu do ustanowienia zabezpieczenia (k. 135). W tej sytuacji złożenie zgodnie z umową kaucji, której domagał się pozwany, nie może stanowić podstawy do przyjęcia, że powód w jakikolwiek sposób uznał żądanie pozwanego rozliczenia według Bieżącej Wyceny Rynkowej, czy też wskazał na sposób wykładni postanowień umownych (Regulaminu) zgodnie z intencją pozwanego.

Sąd Apelacyjny dał wiarę podnoszonym okolicznościom, dotyczącym prowadzenia negocjacji odnośnie do możliwości zakończenia sporu. Nawet jeżeli w ich trakcie padła kwota około 1,5 mln (czy później 2 mln) złotych to należało kwestię tę ocenić jedynie w kategoriach propozycji ugodowych w celu uniknięcia procesu oraz niepewności co do jego wyniku. Nie wiązały one Sądu i nie mogły stanowić podstawy do przyjęcia, że doszło do uznania powództwa.

Wobec powyższego należy odnieść się do kwestii podstawy prawnej zasądzenia należności na rzecz strony powodowej. Strona powodowa, powołując się na umowę o prowadzenie rachunku bankowego i umowę o współpracy z dnia 17 kwietnia 2008 r. podała, że nieuzasadnione było pobranie przez stronę pozwaną z jej rachunku dochodzonej kwoty. Podstawa prawna zasądzenia mogła budzić pewne wątpliwości, bowiem w sprawie doszło do zbiegu dwóch płaszczyzn: pierwszej, wynikającej z umowy o prowadzenie rachunku bankowego (k. 26-28) oraz drugiej, wynikającej z umowy o współpracę (k. 93) i wykonywanej w jej ramach umowy RAS oraz udzielenia w ramach tych umów pełnomocnictwa do pobierania środków z rachunku bankowego. Gdy nałożyć te dwie sytuacje, to umowa rachunku bankowego wskazuje, że środki zdeponowane na rachunku bankowym miały być na nim przechowywane. Odzwierciedlenie tej zasady znalazło wyraz w treści § 57 Regulaminu otwierania i prowadzenia rachunków bankowych oraz rachunków lokat terminowych (k. 45), który stanowi, że Bank ponosi pełną odpowiedzialność za środki pieniężne przyjęte na przechowanie i jest obowiązany zapewnić ich należytą ochronę. Wskutek pobrania w dniu 17 kwietnia 2009 r. (k. 47) środków przez stronę pozwaną zasada ta została naruszona. Doszło zatem do nienależytego, w rozumieniu art. 471 k.c. wykonania zobowiązania z umowy rachunku bankowego. Mimo tego, że w związku z wykonaniem umowy o współpracy z dnia 17 kwietnia 2008 r. nie zaistniała podstawa do pobrania z rachunku bankowego strony powodowej dochodzonej kwoty, Bank w sposób nieuprawniony kwotę tę pobrał. Zobowiązany jest więc do wyrównania powstałej w ten sposób szkody w majątku strony powodowej.

Jeżeli chodzi o kwestię pobrania tych środków przez pełnomocnika upoważnionego w ramach umowy ramowej z dnia 17 kwietnia 2008 r., z przekroczeniem zakresu pełnomocnictwa, to odpowiedzialność pełnomocnika kształtuje się zgodnie z przepisami regulującymi odpowiedzialność za czyny niedozwolone (art. 415 k.c.). Pełnomocnik upoważniony w ramach umowy o współpracę z dnia 17 kwietnia 2008 r. przekroczył umocowanie (art. 103 § 1 k.c.). Pozwany przekroczył zakres pełnomocnictwa, skoro dysponował kwotą zdeponowaną na rachunku strony powodowej, mimo że skutek

zakończenia transakcji zawartej w związku z umową o współpracy nie powstała wierzytelność, która podlegałaby pobraniu przez pełnomocnika.

Mając to na uwadze i analizując zbieg roszczeń służących stronie powodowej, należało przyjąć, że umowa rachunku bankowego była wykonywana nienależycie (art. 471 k.c.), w konsekwencji strona powodowa poniosła szkodę i z tego tytułu służyło stronie powodowej roszczenie o zapłatę odszkodowania. Powód zresztą już w pozwie wskazywał na naruszenie art. 725 k.c. oraz art. 50 prawa bankowego. Co do wysokości odszkodowania to nie zachodziły wątpliwości, że kwota ta odpowiada kwocie pobranej z rachunku bankowego w sposób nienależny. Kwota łącznie pobrana została udokumentowana w drodze dowodu z wyciągu bankowego (k. 48).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powodowi przysługiwało roszczenie odszkodowawcze, którego przesłanki wykazał. Mając na uwadze okoliczność, że funkcją apelacji jest ponowienie i uzupełnienie (w niezbędnym zakresie) postępowania pierwszoinstancyjnego, by sprawdzić legalność i zasadność zaskarżonego orzeczenia, w zakresie wyznaczonym treścią art. 378 k.p.c.

(por. A. Góra-Błaszczkowska, Środki zaskarżenia. Art. 367-424¹² KPC, Warszawa 2009, s. 33), w jej ramach rozstrzygnięcie sprawy powinno nastąpić *ex novo*

i zakończyć się wydaniem merytorycznego rozstrzygnięcia kończącego spór pomiędzy stronami. W tej sytuacji Sąd drugiej instancji, uwzględniając zasadę

da mihi fatum, dabo tibi ius, uznał, że powód jest uprawniony do dochodzenia od pozwanego odszkodowania, przy czym wobec konsekwentnego kwestionowania możliwości rozliczenia i żądania niepobierania kwoty odpowiadającej wartości Bieżącej Wyceny Rynkowej, żądanie odsetkowe znajduje swoje uzasadnienie w treści art. 481 § 1 i § 2 k.c.

W świetle wskazań Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego, w składzie rozpoznającym apelację w dniu 30 grudnia 2010 r., o podstawie żądania w postaci nienależnego świadczenia, Sąd Najwyższy wskazał na brak rozważenia, która postać nienależnego świadczenia miałaby wystąpić w sprawie, a w konsekwencji Sąd Najwyższy nie miał możliwości kontroli orzeczenia Sądu drugiej instancji w tym zakresie. Jak wskazano wyżej faktycznie analiza stanowiska stron oraz zaistniałej między nimi sytuacji wskazywała na to, że skutek wadliwego (potocznie – nienależnego) pobrania środków pozwany wyrządził powodowi szkodę. Powód wskazywał już w pozwie na naruszenie art. 725 k.c. oraz art. 50 prawa bankowego, nadto opisał stan faktyczny. W tej sytuacji ponowienie i uzupełnienie postępowania doprowadziło Sąd Apelacyjny do wniosku, iż żądanie powoda wynika z żądania zapłaty określonej kwoty, która stanowiła jego szkodę w wyniku wadliwego postępowania pozwanego (nienależytego wykonania zobowiązania z rachunku bankowego).

Odnosząc się więc dodatkowo tylko (wobec zasądzonej kwoty tytułem odszkodowania) do kwestii nienależnego świadczenia należy zauważyć, że w zakresie nienależnego świadczenia obowiązkiem powoda było tylko wykazanie, że kwota bez jego woli nienależnie z jego rachunku przez pozwanego została pobrana. Mając na uwadze przedstawione wyżej wywody należało uznać, iż tę okoliczność powód w niniejszym postępowaniu bez wątplenia wykazał, wypełniając obowiązek określony w art. 6 k.c. Na marginesie tylko należy zauważyć, że jeżeli wierzyciel jest jednocześnie pełnomocnikiem dłużnika do pobrania danej sumy i pobrał ją bez zastrzeżeń, to pobrał świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 1 k.c. w zw.

z art. 410 § 2 k.c., bowiem strona powodowa nie była w ogóle wobec wierzyciela zobowiązana. Brak zastrzeżenia w tym wypadku nie uniemożliwił zwrotu żądanego świadczenia. Paradoks bowiem polega na tym, że zastrzeżenie do tej czynności musiałby złożyć sam pozwany, który uważał się za wierzyciela powoda,

a jednocześnie był pełnomocnikiem powoda do dysponowania rachunkiem powoda. Trudno w tej sytuacji, by czynił zastrzeżenie, pobierając środki na swoją rzecz. W tej sytuacji brak stosownego zastrzeżenia nie mógłby skutkować zaistnieniem braku podstawy do żądania zwrotu świadczenia nienależnego. Strona powodowa nie była wobec strony pozwanej – w zakresie kwoty objętej żądaniem pozwu – zobowiązana (art. 410 § 2 k.c. *in principio*); jednocześnie kwota, jakiej dochodziła od strony pozwanej, stanowiła szkodę, jaką poniosła w wyniku nieuzasadnionego pobrania z jej rachunku przez stronę pozwaną należności, w zakresie dochodzonej obecnie

i zasądzonej przez Sąd Okręgowy kwocie. Bez wątpliwości strona powodowa wykazała, że pobrana z jej rachunku bankowego kwota była nienależna stronie pozwanej, tak co do zasady jak i co do wysokości. Z tego obowiązku dowodowego strona powodowa wywiązała się (art. 6 k.c.). Jednocześnie strona pozwana nie wykazała, że uprawnienie do pobrania kwoty, będącej przedmiotem postępowania, wynikało z umowy o współpracę, w ramach której strona powodowa udzieliła

stronie pozwanej pełnomocnictwa do pobrania środków z rachunku bankowego prowadzonego dla strony powodowej. Tak więc nawet gdyby nie zaistniała inna podstawa prawna, to powód byłby uprawniony do żądania świadczenia, gdyż spełniając je przez pełnomocnika, którym był pozwany, nie był w ogóle do tego zobowiązany (art. 410 § 2 k.c. in principio).

Odnosząc się do wniosku dowodowego złożonego w trakcie postępowania apelacyjnego – z zeznań świadka P. B., należy zauważyć, że świadek ten miał być słuchany na okoliczność ustalenia, wyjaśnienia charakteru, skutków finansowych transakcji RAS, co zdaniem Sądu Apelacyjnego, niezależnie od tego, że było spóźnione w świetle art. 381 k.p.c., wbrew zamiarowi pozwanego nie przystawało do badania zgodnego zamiaru stron, a jedynie oceny charakteru prawnego umów RAS

i wewnętrznych procedur bankowych. Zresztą okoliczności związane z zamknięciem transakcji z podmiotem trzecim nie były sporne. Nadto istotę i charakter umowy RAS wyjaśnił przed Sądem P. K. słuchany w charakterze strony pozwanej

(k. 660), w tym zakresie przy okazji relacjonowania stosunków między stronami obszernie wypowiadała się także świadek M. W. (k. 692). Z uwagi na uczestnictwo świadka M. W. w transakcji z powodem ocena tego wniosku dowodowego była odmienna (Sąd ten dowód dopuścił). Dowody z dokumentów dotyczyły kwestii niespornych, które nie wymagają dowodzenia (art. 229 k.p.c.). Nie budziła wątpliwości okoliczność podnoszona przez pozwanego, że powód wypowiedział umowę, gdy zaczęła być dla niego niekorzystna, wcześniej, gdy zasadniczo otrzymywał dodatnie przepływy z tytułu tej umowy nie podejmował prób wcześniejszego jej rozwiązania. W świetle przytoczonych wyżej wywodów okoliczność wyceny przedmiotowej transakcji przez powoda w jego księgach rachunkowych jest prawnie indyferentna dla rozstrzygnięcia sporu. Nie budzi sporu okoliczność rozliczenia transakcji z innym podmiotem, tj. (...). Nadto wskazane wnioski były spóźnione (art. 381 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny przeprowadził tylko te dowody, które miały przyczynić się do ustalenia zgodnego zamiaru stron i celu umowy w świetle art. 65 k.c. Mnożenie kolejnych dowodów na okoliczności niesporne lub niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ewentualnie dowody osobowe, których celem nie jest ustalenie faktów, lecz wykładnia umów, ich charakteru, czy nawet procedur, Sąd drugiej instancji uznał za zbędne.

Z tych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony pozwanej, o czym orzekł w punkcie 1 wyroku.

W punkcie 2 Sąd Apelacyjny zasądził, na podstawie art. 98 k.p.c. na rzecz strony powodowej zwrot kosztów postępowania apelacyjnego w kwocie 5.400 zł. Na kwotę tę złożyły się koszty wynagrodzenia pełnomocnika obliczone w kwocie minimalnej na podstawie § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349, ze zm.). Postępowanie apelacyjne należało ocenić jako całość, za którą pełnomocnikowi strony powodowej służyło jedno wynagrodzenie. Potwierdza to choćby ta okoliczność, że pobrana została opłata od apelacji. Sąd Apelacyjny nie przyznał stronie powodowej zwrotu kosztów postępowania wywołanego skargą kasacyjną, bowiem o zwrot tych kosztów strona powodowa nie wniosła w odpowiedzi na skargę (k. 528-544), ani na rozprawie, która miała miejsce przed Sądem Najwyższym w dniu 27 kwietnia 2012 r. (k. 549). Wobec tego strona powodowa utraciła prawo do żądania zwrotu kosztów tego postępowania.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny – na podstawie art. 385 k.p.c. – orzekł jak w wyroku.

MR-K